Nr 16. ROK 1837. PIATEK 20 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Agneszki Pan. i Męczen.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Miłosz.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr.	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 6.''' 263	— 6°, 0	1,''' 17	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
19 2	5. 703	— 0. 8	1, 87	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
10	4 202	— 4. 6	1, 34	Żaden	,,	

Część Polityczna.

— Z Paryża 5 Stycznia —

Z powodu zamachu 27 grudnia, uwięziono na nowo wiele osób; sądzą, że to będzie w skutku zeznań zbrodniarza Meunier. —

Podług listu z Durango z dnia 27 grudnia, znowu karliści zajęli stanowisko pomiędzy tem miastem, i Bilbao, z pod którego dali się wyparować ze swoich stanowisk jen. Espartero, który umiał korzystać z nocnej burzy, i pomocy artyleryi marynarki angielskiej.— Główna kwatera karlistów jest ciągle w Gualdacuano. Infant Don Sebastian i jenerał Eguia którzy byli d. 26 cofnęli się do Durango, pozostali znowu na tym punkcie,

Listy z Bilbao pod dniem 26 grudnia donoszą, że jenerał Espartero wydał dnia 26 powszechny rozkaz, aby nikt za miasto nieważył się wychodzić. Ulice na kilka stóp przysypane są śniegiem, karliści bardzo mało, albo nic z artyleryi swej nieutracili, zważając na zabraną przez nich w czasie oblężenia liczbę dział w zdobytych warowniach miasta.

Na dzisiejszej giełdzie papiery hiszpańskie nie mogły się już podnieść, mimo nawet rozpuszczonej pogłoski, że Espartero wszedł do Durango. —

— Dnia 6 Stycznia. —

Wczoraj pracował król z ministrami spraw wewnętrznych, handlu, skarbu, i wojny.—

-Budżet na rok 1837 wynosi dochodu fr. 1,053,340,078 rozchodu zaś 1,037,288,050 fr.—

Do odparcia karlistów z pod Bilbao, przyczyniła się szczególniej artylerya marynarki angielskiej. Miasto to, wystawia obraz spustoszenia. Wszystkie ulice będące przy wałach fortyfikacyjnych, zamienione są w gruzy. Gdyby był Espartero, na którego nieczynność powszechnie narzekano, dwa dni jeszcze tylko się spóźnił, jużby niebyło ratunku, oblężeni prawie resztę amunicyi w tym dnia już wystrzelali. —

— Dnia 7 Stycznia. —

Wczoraj przybył tu z Londynu hrabia Sebastiani poseł francuzki przy dworze tamtejszym, i miał posłuchanie u króla. —

Jenerał Rigny którego dzienniki liberalne obydziły o mniemane thórzostwo, przybył tu

wczoraj z Afryki, i zaraz udał się do ministra wojny. Kommissya mająca rozpoznać postępowanie jego w wyprawie do Konstantyny, zbierze się za dni kilka. —

Przybył tu także poseł dotychczasowy przy rządzie Szwajcarskim xiąże Montebello, o którym mówią, że ma być mianowany posłem do Neapolu.

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, minister spraw wewnętrznych wniósł projekt do prawa t. s. zapewnienia rządowi monopolu telegrafów, które jak wiadomo, chcieli także i prywatni zakładać w kraju. »Posiadanie takowego środka wzajemnego udzielania sobie wiadomości, powiedział rzeczony minister, pomiędzy prywatnemi, mogłoby zasobą najgorsze pociągnąć skutki. Historya ostatnich czasów jest wiadoma. Wiecie PP: Deputowani, na jakie niebezpieczeństwo porządek publiczny był wystawiony; wiecie także, że ciągłym zamiarem stronnictw niepokojących nas było, utrzymać jedność obrony i napadu; dla dojścia do tego celu, chwytano się wszystkiego; stowarzyszenia pojedyncze po departamentach, zawisłemi były od głównego w Paryżu; chcieli oni administracyą publiczną zwalczyć przez podobną onejże organizacyę spiskową, Wiele im za prawdę żywiołów, do pomyślnego skutku brakowało, lecz bez przesady zapewnić was możemy, iż im głównie zbywało na telegrafach przez któreby swoim rozruchom nadać mogli pewien stanowczy kierunek«. i t. d.

Jenerał Espartero wydał dnia 16 grud. w Bilbao odezwę do swego wojska w której wynurza mu swoją radość i podziękowanie za odniesione zwycięztwo. Podług odezwy téj, karliści utracili w téj walce 25 dział i liczne tabory.

Donoszą z Bajonny pod dniem 2 stycznia. Dnia 29 grudnia D. Carlos znajdował się jeszcze w Durango. Od dnia 27 grudnia nic nowego nie zaszło daléj pod Bilbao. Mrozy niezelżały. Mówią z niejaką pewnością, o klęsce jazdy krystynów oniesionéj pod Ribera, rozmajte doniesienia w téj mierze mają być jedno-zgodne.

— *Dnia* 8 *Stycznia.* —

Xiąże Talleyrand od kilku dni był bardzo cierpiącym, i niewychodził z swych pokojów.

Wczoraj w sądzie przysięgłych, odbyła się sprawa dziennika *Courier francais* z powodu wiadomego artykułu ts. mowy od Tronu; sąd wyrzekł niewinność. — Dziennik *Lapaix* umieścił z tego powodu niektóre uwagi o bezkarności dziennikarskiéj, która do niczego dobrego niedoprowadzi, i koniecznie nowemi prawami poskromioną być musi.

Jedno z tutejszych pism zawiera: »Zapewniają, że ministerium francuzkie otrzymało teraz pewność, iż gabinet londyński zawarł już od niejakiego czasu tajemny traktat oddzielny z madryckim. Słychać, że Pan Latour-Maubourg otrzymał rozkaz aby się starał, gdyby za największą cenę dostać odpisu téj konwencyi, w któréj ma się znajdować zastrzeżenie względem zajęcia twierdzy St Sebastian przez anglików.« —

— *Dnia* 9 *Stycznia.* —

Xiąże Talleyrand przyszedł znowu do zdrowia, i miał dziś posłuchanie u króla. —

W izbie parów rozpoczęły się dziś debatty nad adressem w odpowiedzi na mowę od tronu. —

Na dzisiejszéj giełdzie usiłowali meklerowie sprawić podwyższenie kursów, co im spoczątku przez okazanie wyższych kursów na Londyn, poczęści się udało, lecz ten ruch wzrastania giełdowego, niedługo się potrzymał. Zdaje się, że wszystko z niecierpliwością oczekuje na skutek mających się rozpocząć w izbie deputowanych rozpraw nad projektem do adresu, chociaż nikt nieokazuje wątpliwości, że takowe z korzyścią dla ministrów wypadną. Renta 5 procentowa hiszpańska stoi w miejscu, chociaż wiadomości od granic zupełnie są nic nieznaczące. Legitymiści utrzymują, że karliści téj chwili trzymają Bilbao w rozleglejszém obsaczeniu, i wszelki związek z tém miastem przecięli. —

G. P. S.

— *Madryt* 21 *Grudnia.* —

Mówią, że minister wojny i jenerał Narvaez nie są w przyjaźni z sobą, i że woj-

sko nie ma zaufania w pierwszym, który przed objęciem teraźniejszego urzędu był pułkownikiem w wojsku północném.

ZBurgos donoszą pod d. 17 b. m. że dywisya portugalska wyszedłszy z Waladolid, spieszyła na północ, aby wesprzeć korpus jenerała Espartero pod Bilbao i należyć do bitwy, która niechronną się stała.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do wszystkich miast prowincyonalnych z poleceniem, ażeby wszyscy znajdujący się w tychże cudzoziemcy, zameldowali się u tamtejszéj władzy politycznéj i składali certyfikaty swych poselstw, konsulatów lub władz rządowych. Ci, co nie mają takich świadectw, winni podać do zapisu swoje nazwisko, stan czyli zatrudnienie, miejsce urodzenia i zamieszkania. Władzom polecono, aby spisawszy listy imienne wszystkich bawiących w ich obrębie cudzoziemców, takowe do ministerstwa nadesłały. Wyjęci są od tego środka posłowie, konsulowie i inni urzędnicy.

Według dziennika *Espanol*, panuje w Portugalii tak wielki brak pieniędzy, że wojsko i urzędnicy już od 5 miesięcy nie są płatni co naturalnie sprawia wielkie nieukontentowanie. Eskadra francuzka miała odpłynąć d. 16 grudnia, okręty angielskie pozostaną aż do otwarcia posiedzeń kortezów, dla zobaczenia jaki też obrot rzeczy wezmą.

Dziś rozeszły się po stolicy zasmucające wieści względem jenerała Evaristo San Miguel. Mówiono, że idąc za przykładem Alaixa, nie chce uznawać rządu w Madrycie. Jakkolwiek nie jest to pewna wiadomość, zasługuje przecież na uwagę, bo San Miguel nie zostawał w najlepszem porozumieniu z rządem.

Na posiedzeniu d. 21, przedstawiono stanom budżet, który kommissyi skarbowéj odesłany został. Deficit na rok 1837 wynosi ogromną summę 1097 mill. realów. (5 realów 2 złp).

— *Bruxella* 2 *Stycznia*. —

Król przyjmował wczoraj powinszowania nowego roku od członków izby reprezentantów, na czele których znajdował się p. Desmanet de Biesme.

Mówią, że jenerał Goblet pojedzie w charakterze posła do Lizbony, na miejsce pana van de Weyer, który na żądanie Anglii i Francyi, ma być ztamtąd odwołany.

Niewątpią tu, że założenie kolei żelaznéj między Bruxellą a Paryżem, przyjdzie niezadługo do skutku. Koszta mają wynosić 90 do 100 millionów franków. Część przypadającą na terytorium belgickie, sam rząd podobno weźmie w entrepryzę, na ziemi zaś francuzkiéj pójdzie w przedsiebierstwo osób prywatnych, którym rząd tamtejszy chce podobno zapewnić 3 prct. aż do otwarcia kolei.

ROZMAITOSCI.

Napoleon i sekretarz jego. — W cesarskim gabinecie w Paryżu r. 1805 pracowało pod kierunkiem p. de Menneval, dwóch młodych ludzi, pp. M* i P*; każdy z nich, oprócz wiktu i pomieszkania, pobierał rocznie 8000 franków. Bioro, w którém pracowali, stykało się z gabinetem cesarskim. Była to ostra służba, zaczynała się codziennie o godzinie 5 z rana i trwała często aż do późnéj nocy; nie dziw więc, że ci młodzi ludzie w wowych nie wielu od zatrudnień pozostałych im godzinach, oddawali się rozrywkom, których kosztowność, mimo znacznych pensyj, często jeszcze przed upływem kwartału, kieszenie ich wypróżniała. Jeden z nich, młody P*, długi nawet zaciągał, a wierzyciele grozili mu, że się udadzą do cesarza, skoro im nie zapłaci. Po bezsennéj w troskach przepędzonéj nocy wstał P* o godzinie 4 z rana i udał się do bióra, by przy pracy zapomnieć choć cokolwiek o zmartwieniu. Ponieważ w téj chwili nikogo nie było w pobliskości, przeto P*, zamyślony o swojém nieszczęściu, pozwolił sobie pracując, gwizdać pewną bardzo ulubioną w onym czasie aryę Blanginiego. Napoleon wstał właśnie tego dnia wcześniej jak zwykle, i chciał przez gabinet swój udać się do łaźni, gdy na raz w biórze sekretarzów gwizdanie usłyszał. Niespodzianie wszedł do bió-

ra. »Jużeś przy robocie?« rzecze cesarz z ukontentowaniem, »to bardzo chwalebnie. Menneval będzie kontent z Wpana. Wiele masz pensyi?« »Ośm tysięcy franków, N. Panie.« — Tam do licha! to za wiela na wiek Wpana. Jeźli się nie mylę, dostajesz także wikt i pomieszkanie.« — »Tak jest N. Panie.« — »Teraz mnie to nie dziwi, że sobie wesoło gwiżdżesz, jak ptak na gałęzi. Jesteś zapewne bardzo szczęśliwy?« To mówiąc, Napoleon zacierał ręce, co zawsze zwykł był czynić, skoro był w dobrym humorze. P* tym znakiem dobrego humorn ośmielony, wwpadł na myśl użytkowania ztéj wydarzającéj mu się pomyślnéj sposobności, która na raz z kłopotu wybawić go mogła. »Ach! N. Panie, (rzekł) mógłbym być szczęśliwym lecz niestety! bardzo nieszczęśliwy jestem! — »Dla czego?« »Po pierwsze, zbyt wiele Anglików prześladuje mię, a potem muszę dawać wsparcie mojemu ciemnemu ojcu, mojéj matce i mojéj niezamężnéj siostrze.« — »Jestto obowiązkiem każdego dobrego syna. Ale co Wpan rozumiesz przez Anglików? Nie sądzę, ażebyś się z moimi nieprzyjaciołmi miał wdawać.« —»Uchowaj Boże!.. młodzi ludzie zwykli wierzycieli swoich Anglikami nazywać.. a ponieważ ja...« — »Przestań Wpan!« przerwał cesarz z gniewem, «dosyć słyszałem. Przy takiéj pensyi robisz długi? W usługach moich nie mogę znosić takiego człowieka, który złoto od Anglików pożycza, zamiast coby miał z wyznaczonéj mu przezemnie płacy żyć przyzwoicie. Za godzinę dostaniesz uwolnienie od służby.« To rzekłszy Napoleon, odszedł. — Biedny P* był w rozpaczy. Nadaremnie pocieszał go kolega jego M*, który w krotce był nadszedł. W godzinę potem zdarzeniu, przybył do biórs jenerał Lemarrois i drżącemu P* wręczył pismo od cesarza. P*, nie będąc w stanie sam pisma tego czytać, podał ja przyjacielowi swojemu M*, który takowe rozpieczętowawszy, wyczytał co nestępuje: »Chciałem Wpana wypędzić z mojego gabinetu, jak na to zasłużyłeś; ale pomyślałem o jego ciemnym ojcu, o matce i niezamężnéj siostrze, którzyby za jego złe sprawowanie pokutować musieli. Dla nich tylko przebaczam Wpanu. Uwalniając go przez dzień dzisiejszy od służby, przesyłam mu kwit na 12,000 franków, które kassyer mój natychmiast mu wypłaci. Staraj się oswobodzić z sideł Anglików, i strzeż się, żebyś więcéj nie w padł w ich szpony; bo wtedy kazałbym cię bez względu wypędzić. Bądź ciągle tak pilnym, jak dotąd, a o wszystkim zapomnę. Jutro do zobaczenia — *Napoleon.*«

Znany szybkobiegacz Ernest Menson z Norwegii, przybył d. 17 października do Staréj Orsowy, z podróży przez Konstantynopol do Kalkuty, i odbywał kwarantannę w Xupanku. W podróży téj uszedł w dniach pięć dziesięciu 1,100 mil niemieckich i udaja się teraz przez Peszt i Niemcy do Anglii.

Litografia w Chinach jeszcze r. 952 po narodz. Chrystusa wynalezioną została i do tego ją tam czasu wykonywają.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Stycznia.

Jagniński Józef, z Polski; Gagatnicka Elzbieta, Goczałkowski Albert, z Galicyi; Hartmann Karol, Reeder Fried. Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Chodyński Onulry, Chronowski J. Kanty, Schultz Wilhelm, do Polski; Philip Karol, Androletti Karol, Rusocki Kajetan, Hoffmann H. do Galicyi.
